

# MEDYCZYNA.

CZASOPISMO TYGODNIOWE  
dla lekarzy-praktyków.

Warunki przedpłaty.

w Warszawie:	{ <table border="0"> <tr><td>rocznie.....</td><td>rs. 5 kop. —</td></tr> <tr><td>półrocznie.....</td><td>" 2 " 50</td></tr> <tr><td>kwartalnie.....</td><td>" 1 " 25</td></tr> </table>	rocznie.....	rs. 5 kop. —	półrocznie.....	" 2 " 50	kwartalnie.....	" 1 " 25	{ <table border="0"> <tr><td>Na prowincyi</td><td rowspan="2">i w Cesarstwie</td><td>rocznie.....</td><td>rs. 6</td></tr> <tr><td>z przesyłką:</td><td>półrocznie.....</td><td>rs. 3</td></tr> </table>	Na prowincyi	i w Cesarstwie	rocznie.....	rs. 6	z przesyłką:	półrocznie.....	rs. 3
		rocznie.....	rs. 5 kop. —												
		półrocznie.....	" 2 " 50												
kwartalnie.....	" 1 " 25														
Na prowincyi	i w Cesarstwie	rocznie.....	rs. 6												
z przesyłką:		półrocznie.....	rs. 3												
Cena ogłoszeń: Trzy pierwsze po 15 kop. za wiersz drobnem pismem lub za jego miejsce; następne po 10 kop. za wiersz.															
Ogłoszenia przyjmują: w Warszawie Redakcja.—w Paryżu M. L. C. Adam 81 rue des Saints-Pères.															

Telefonu Redakcyi Nr. 536.

## OGŁOSZENIA.

Pierwsza w Kraju Fabryka  
ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH



PLASTRÓW LECZNICZYCH

APTEKARZY

W. TRZCIŃSKIEGO

I

J. URBANOWICZA

Krakowskie-Przedmieście Nr. 20

W WARSZAWIE.

List pochwalny na wystawie higienicznej w Warszawie 1887 r.

Medal brązowy na wystawie przemysłowej w Krakowie 1887 r.

Medal srebrny na wystawie higieniczno-lekarskiej we Lwowie 1888 r.

Dyplom uznania na wystawie higienicznej w Petersburgu 1889 r.

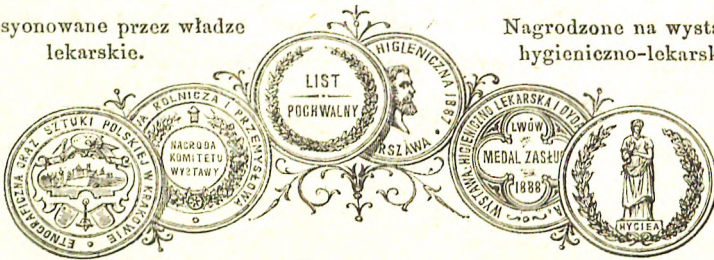
Poleca po możliwie niskich cenach: wszelkie środki opatrunkowe. Plastry smarowane, Gazy pokryte wszelkimi maściami podług systemu D-ra Unna, Gorezyczniki, Thapazie, etc. etc. przy większych zamówieniach odstępuje się rabat.



# DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIANYCH EKSTRAKT i KARMELKI

Koncesyjonowane przez władze  
lekarskie.

Nagrodzone na wystawach  
hygieniczno-lekarskich.



## Fabryki Leliwa w Warszawie.

Przygotowane podług wskazań Lekarzy i Chemików, pewniejsze i 50% tańsze od zagranicznych. Flaszka Ekstraktu kop. 75. Z chiną lub żelazem i chiną rs. 1. Paczka karmelków kop. 15. Wyłączna sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie. (227)—0—4

### ZAKŁAD WYROBU NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, APARATÓW ORTOPEDYCZNYCH i BANDAŻY

Egzystujący od roku 1857 w jednym miejscu lat 29

## FERDYNANDA KULIŃSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr. 14.

Poleca się z zastosowaniem nóg sztucznych na rozmaite amputacje, których przeszło 300 sztuk w moim zakładzie wykończono; szcudła przeszło 1500, kule, gorsety na skrzywienia kolumny pancerzowej, paski rupturowe i aparaty do prostowania i uławiania chodzenia. (218)—3—2

## „FOXAL” WARSZAWSKA MŁECZARNIA CENTRYFUGALNA.

Mleko krowie, dostarczane do młeczarni z kilku okolicznych folwarków dwa razy dziennie, oczyszczone zapomocą centryfugi, chłodzone chłodnikiem Laurenc'a. Młeczarnia otwarta od godziny 6 rano do 12 w nocy. Na żądanie mleko kozie. (223)—6—1


## Dr. J. Majkowski

praktykuje od 20 Maja do 20 Września w Busku.


0—13



# HYGIENICZNE KOSZULKI SIATKOWE

Kt6re každy dbajacy o swe zdrowie nosic powinien 

Bezwarunkowo zaslugujacy na wyjatkowa uwage i szerokie rozpowszechnienie

Zabezpieczajace od przeziebienia 

KOSZULKI SIATKOWE NORMUJA TEMPERATURĘ CIAŁA

Gdyż między skórą a koszulą zwykłą w szerokich oczkach koszulki siatkowej znajduje się zawsze warstwa wolnego powietrza, ogrzanego ciepłotą ciała, a zatem najodpowiedniejszej temperatury, przytem koszulki siatkowe pod wzgledem ekonomicznym są najpraktyczniejsze! bo tanie, trwałe i czyste, piorą się zwyczajnie (bez maglowania) i nigdy nie kureczą. Koszulki siatkowe są zawsze gotowe na wszystkie miary, wyselają się odwrotną pocztą w dowolnej ilości rachując za przesyłkę od jednej do tuzina kop. 75, w ilości więcej nad tuzin — franco; pieniądze należy przesyłać pocztą wraz z obstalunkiem. Ponieważ koszulki siatkowe są elastyczne i wyciągają się w szerokość i długość, przeto do miar poniżej oznaczonych, každy wzrost i tusz zastosować można.

## Koszulki Siatkowe:

z grubej bawelny dla dzieci, male	rs. — k. 60,	średnie	rs. — k. 90,	duże	rs. 1 k. 25
z " " meż. i dams.	" " 1 " 75	" " 2 " —	" " 2 " —	" " 2 " 25	" " 2 " 25
z czystej wełny	" " 2 " 20	" " 2 " 20	" " 2 " 0	" " 2 " 90	" " 2 " 90
" " " " dziecinne	" " — " 75	" " 1 " 16	" " 1 " 16	" " 1 " 50	" " 1 " 50
z czyst. jedw. grub.	" " 2 " 50	" " 3 " 50	" " 3 " 50	" " 4 " 50	" " 4 " 50
" " " " meż. i dams.	" " 5 " 75	" " 6 " 50	" " 6 " 50	" " 7 " 20	" " 7 " 20

**Adres:** do specjalnego Składu bielizny **Władysława Strakacz** Miodowa Nr. 15 w Warszawie. Tamże znajduje się wyłączny skład wyrobów z prawdziwej wełny sosnowej od reumatyzmu. Skład normalnych wełnianych ubrań systemu D-ra Jaegera i agentura alpejskiego sosnowego olejku i ekstraktu do kąpeli Józefa Mack z Reichenthal. Specjalne cenniki wyselają się franco. (220) — 12 — 1

## APTEKA SS-rów Soltykiewicz

Graniczna Nr. 10.

Posiada na składzie **wody mineralne naturalne i sztuczne** oraz specyfiki krajowe i zagraniczne. (215) — 3 — 2

**Dawniej Nowy Świat 59 obecnie ul. Podwałe 19 w Warszawie**

**Pierwsza Sterylizacyjna Mleczarnia, podług wskazówek D-ra Bujwida**

Poleca mleko pozbawione wszelkich fermentów i bakterii zdrowiu szkodliwych, a tym sposobem dajaca się zastosować dla najmłodszych dzieci oraz osób z bardzo słabymi żołądkami. Ceny: za litr kop. 15, pół litra k. 8, ćwierć litra k. 5. (Prowadzący) **Kazimierz Hann.** (219) — 6 — 2



# CHLEB GRAHAMA

Zalecany przez PP. Lekarzy jako środek przeciwko cierpieniom żołądka i zaszczycony na Wystawie Hygienicznej listem pochwalnym.

Prawdziwy **Chleb Grahama** powinien być z firmą „Nowa Wieś“ i takowy można nabywać w głównym składzie, Pańska Nr. 13, oraz w sklepach z pieczywem piekarni krakowskiej jak również w pierwszorzędnym sklepach spożywczych i owocarniach.

(222)—3—1

Floryan Koskowski.

---

## !! Prosimy sprawdzić !!

W tym roku przerabialiśmy roboty po **Exsiccatorze** w domu **W-go Maye-  
ta** Adwokata Nowy Świat 28, w **szkole techn. kolei Warsz.-Wied.**, u **W-go Dub-  
kowskiego** w Wawrze i w. in., w zeszłym roku u **JW. Arcimowicza** w Nowej  
Aleksandryi, u **W-go Morawskiego** w Smardzewie, w budynkach Warszawskich  
Tramwajów i wielu innych.

### FIRMA „GUDRONIT”

**A. Ciszewski Budowniczy i S-ka**

**OSUSZANIE** wilgotnych mieszkań, niszczenie **GRZYBA DRZEWNEGO** w bu-  
dowlach. Warszawa Wierzbowa 6. (226) - 5 - 1

---

#### ZAKŁAD LECZNICZY

#### HYDROPATYCZNO-PNEUMATYCZNY

D-rów Dobrzyckiego i Fritschego

Oboźna Nr. 5.

Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwio-  
wemi, mineralnemi, parowemi, elektrycznemi, hydropatyą, inhalacyami, etc.

---

W zakładzie leczniczym hydropatyczno-pneumatycznym d-rów Dobrzyckiego i Fritschego (Oboźna Nr. 5), wykonywa się leczenie cierpienia rdzenia pacierzowego (Tabes) sposobem **Mocutkowskiego-Charcota** (extensja bierna czyli zawieszanie), codziennie do godziny 12-ej.

---

**Kąpiele elektryczne** o prądzie stałym lub prze-  
rywanym wydają się pod  
ścisłym nadzorem lekarzy w Zakładzie hydropatyczno-pneumaty-  
cznym *Oboźna 5.*



# MEDYCYNĄ.

CZASOPISMO TYGODNIOWE  
dla lekarzy-praktyków.

TREŚĆ. Prace oryginalne. Rys balneotechniki. Skreślił Dr. M. Zieleniewski. (Dokończenie).—  
Streszczenia i wyciągi. 114. Wdechanie wilgotnego ogrzanego powietrza w suchotach płucnych. 115. Zapobieganie i leczenie wypadania włosów. 116. O toksycznym pobocznym działaniu antypyriny. 117. Przyczynek do leczenia astmy. 118. O fizyologicznym działaniu strophantini. 119. Zastrzykiwania kokainy przy kurczowych przykurczeniach stawów. — Krytyka i Bibliografia. Dr. Zieleniewski. Słownik bibliograficzno-balneologiczny polskich zakładów zdrojowo-kąpielowych, wodoleczniczych, klimatycznych, żętycznych i kumysowych. Sprawozdawca Prof. Dr. Oettinger.—Prof. Dr. Fr. Mosler. O obręku śluzowym. Sprawozdawca Dr. Fruchtman.—Wiadomości bieżące.—Bibliografia.—Ogłoszenia.

## RYS BALNEOTECHNIKI

Skreślił Dr. Michał Zieleniewski.

(Dokończenie.—Zobacz Nr. 30).

Nadmieniona sprawa domaga się i powinna być w naszych zdrojowiskach co rychlej zorganizowaną, upravidłowaną, ujętą w oddzielną instrukcyę, zaprojektowaną przez właściciela poszczęólnego zakładu leczniczo-zdrojowego, przez kompletne Władze zatwierdzoną, a taka instrukcyą miałyby ściśle obowiązywać odnośnie zdrojowisko; jeżeli ono ma istotnie spełniać swoje przeznaczenie, jeżeli ma być zapewnionem dobro publiczności zdrojowej i właściciela zakładu z poręceniem bytu, postępowego rozwoju i pomysłności zdrojowiska, jeżeli nasze zakłady zdrojowe stać się mają istotną dźwignią zamożności krajowej a rzeczywistym czynnikiem w naszej narodowej ekonomii.

Pragnąc co rychlej urzeczywistnienia poprawy w administracyi ojezystych zdrojowisk, podajemy zarys projektu wspomnianej instrukcyi, rozdzielając czynności zarządu zdrojowego na ogółowe, dotyczące higienicznych i balneoterapeutycznych urządzeń całego ustroju zdrojowiska, tudzież, na czynności odnoszące się ku wygodzie, rozrywce i uprzyjemnieniu pobytu publiczności zdrojowej w zakładzie. Dział pierwszy, stanowiący poprzednio już przez nas omawianą „Instrukcyę higienicznego i balneoterapeutycznego urządzenia zdrojowiska”, ma obejmować przepisy:

a) należytego urządzenia zdrojów mineralnych, mianowicie: ich oprawy czyli oembrowania, unormowania codziennie równomiernego odpływu ich wody z jej przyplływem; pomiaru dobowej obfitości wody źródeł mineralnych ponawianego chemicznego ich rozbioru, co do sposobu czerpania wód lekarskich na miejscową potrzebę; tudzież przepisy nalewania wód mineralnych, przeznaczonych na eksport handlowy;

b) przepisy higienicznego i balneoterapeutycznego urządzenia gmachów łazienkowych dla wszelkiego rodzaju kąpeli, odnośnie do przyrody poszczęólnych rodzajów wód lekarskich;



e) zasady higienicznych i policyjno-sanitarnych wymagań pomieszczeń, przeznaczonych na użytek gości zdrojowych;

d) obowiązek zaopatrzenia każdego zdrojowiska w kierownictwo i opiekę lekarską, przez bezwarunkowe utrzymanie: stałego lekarza zdrojowego, felczera i akuszerki, tudzież przez zaprowadzenie w zdrojowisku kompletnej apteki;

e) względem ścisłego zachowania sanitarnego nadzoru: nad studniami dostarczającymi wody do picia i do kuchennego użytku, nad sprzedażą środków spożywczych i napojów, nad publicznymi restauracjami, cukierniami, handlami wiktuałów i feraliów;

f) względem urządzenia w zdrojowisku krytych chodników, zapewniających gościom możliwość przechadzki podczas słońca, tudzież wygodnej używalności spacerów tak obok, jak i opodal źródeł mineralnych, zaopatrzenia publicznych placów i promenad: ławkami do spoczynku, kioskami i altanami dla ochrony przed deszczową nawałnicą, a ułatwionej komunikacji w całym obszarze zakładu zdrojowego;

g) względem usilnego starania się właściciela zdrojowiska o ulepszenia (zgodne ze współczesnym stanem Medycyny) istniejących w zdrojowisku balneoterapeutycznych urządzeń, tudzież o pozyskanie nowych tego rodzaju nabytków, odnoszących się do: aero-pneumo-elektro- i hydroterapii, leczniczej gymnastyki, kąpeli rzecznych i t. p.;

h) względem zaprowadzenia w zdrojowisku stałej stacji meteorologicznej;

i) względem zaopatrzenia zakładu zdrojowego w środki ku uprzyjemnieniu pobytu, mianowicie: orkiestry, czytelnicy gazet, wypożyczalni książek, fortepianu, bilardu, gier odbywanych na wolnym powietrzu, koncertów, widowisk scenicznych i t. p. umysłowych rozrywek;

k) względem obowiązku ogłaszania drukiem corocznych sprawozdań o ruchu, postępie i rozwoju zdrojowiska, którego to sprawozdania szczegóły podaliśmy w naszej publikacji „*Czego najpilniej potrzeba ku ulepszeniu polskich zdrojowisk*”. Warszawa 1888 r. 8—9 \*).

\*) Do podanych szczegółów mieścić się mających w zaprojektowanym przez nas sprawozdaniu z ojczystego zdrojowiska, dodajemy jeszcze następujące:

I. Co do źródeł mineralnych należałoby w sprawozdaniu podać, czyli i jakie dostrzeżono w nich zmiany fizyczno-chemicznych właściwości, lub ich obfitości, sprawione: czyto skutkiem elementarnych zdarzeń, albo z okoliczności przedsięwziętych na obszarze zdrojowym głębokich kopań, poszukiwań geognostycznych lub prób wiertniczych, tudzież przytoczyć ewentualnie dokonany ponowny chemiczny rozbiór źródła mineralnego.

II. Co do meteorologicznych spostrzeżeń, uskutecznionych w leczniczo-zdrojowym zakładzie, należałoby w sprawozdaniu podać nie tylko obliczenie średnich rocznych, miesięcznych i dziennych, ale nadto zamieścić takowe obliczenie w pentadach t. j. od 5-ciu do 5-u dni; zaś przy oznaczeniu średniej miesięcznej ciepłoty, podać średnie oscylacje dziennej temperatury, zauważanej w drugiej następującej południowej godzinie; tudzież, obok cyfr przeciętnych, podać także maximum i minimum dostrzeżonej temperatury.

III. Co do biostatyki stałej ludności będącej w zdrojowisku, należałoby w corocznym sprawozdaniu zamieścić ilość urodzin i zejścia; zaś co do rachy ludności, czasowo w zdrojowisku przebywającej, podać nie tylko ilość właściwych gości zdrojowych, ale także ilość turystów i osób przejezdnych (passaut), według ich: krajowości, czasu pobytu w zdrojowisku, tudzież nadmienić o wydarzonych między nimi chorobach.



Dział drugi instrukcyi dla zarządu zdrojowisk miałby obejmować obowiązkowe czynności „Wydziału gospodarczego”, mającego się zaprowadzić w każdym zakładzie leczniczo-zdrojowym, któremuto Wydziałowi byłyby oddane sprawy i interesa, dotyczące upiększenia zdrojowiska, tudzież bezpieczeństwo, wygody, rozrywki i uprzyjemnienia tam pobytu publiczności. Tu należy:

a) corocznie (przed sezonem zdrojowym) uskutecznione oznaczenie stałych cen najmu pomieszczeń, przeznaczonych dla gości zdrojowych;

b) unormowanie cenników potraw i napojów dla publicznych koncesyjonowanych restauracyi;

c) ułożenie taryfy, oznaczającej ceny za jazdę dla fiaków, utrzymujących powozy i wózki na usługę i potrzeby jazdy gości;

d) ułożenie taryfy zapłaty dla koncesyjonowanych przewodników do dalszych od zakładu zdrojowego przedsięwziętych wycieczek, tudzież dla komisjonerów i posługaczy, dla którychto pod c) d) wymienionych przemysłowców, należałoby zaprowadzić wydane z imienia i nazwiska osobę polecającą książeczki, zawierające taryfę zapłaty za ich usługi, zarazem służące do kontroli, względem spełniania ich zobowiązań, przez zapisanie odnośnych zażeń. Wszelkie cenniki, ułożone przez Wydział gospodarczy zdrojowiska, dla osób i za przedmioty, wymienione pod a), b), c), d), winnyby być przedstawione odnośnej Władzy politycznej do zatwierdzenia, następnie opublikowane, a odtąd miałyby obowiązywać przez cały bieżący sezon zdrojowy;

e) utrzymanie kaźdoczesnej wśród sezonu ewidencyi gościnnych pomieszczeń niezajętych i do wynajęcia będących;

f) zarządzenie i czuwanie nad porządkiem i czystością w całym obrębie zdrojowiska, tudzież publicznych promenad, chodników z ich ławkami do spoczynku, altan, odnośnych mostków, kładek, schodków, poręczy i t. p.;

g) oświetlanie wieczorem wszystkich ulic w zakładzie zdrojowym;

h) zaprowadzenie ochotniczej straży pożarnej, tudzież utrzymywanie straży czuwającej nad bezpieczeństwem osób, nad porządkiem i czystością w zdrojowisku; nadto utrzymanie orkiestry zdrojowej, czytelnicy gazet i czasopism do publicznego użytku, jakoteż ogrodnika dla zakładu zdrojowego.

Członkami stałymi Wydziału gospodarczego w zdrojowisku miałyby być następujące osoby:

1) starosta czyli naczelnik odnośnego powiatu, w którego obrębie znajduje się poszczególny zakład zdrojowy. Nadmieniony starosta powiatu, będący zarazem przewodniczącym rzeczonoego Wydziału, ma mieć zapewnione coroczne honorarium (z funduszu opłat zdrojowych) za swe przewodnictwo w Wydziale gospodarczym. Wszyscy inni członkowie Wydziału bezpłatnie w nim mają funkcyonować;

2) właściciel zdrojowiska lub jego reprezentant jeżeli jest równocześnie administratorem zakładu zdrojowego;

3) lekarze utrzymywani kosztem zdrojowiska, tudzież lekarscy kierownicy oddzielnych w niem istniejących zakładów leczniczych np. hydropatycznego, pneumatycznego, kuracyjno terenowego i t. p.;



4) naczelnicy gmin wszystkich miejscowości, wchodzących w cały obszar zakładu zdrojowo-leczniczego;

5) każdorazowy komisarz z ramienia Rządu funkcjonujący podczas sezonu w zakładzie jako władza zdrojowo-polityczna;

6) delegat odnośnej Rady powiatowej;

7) dwóch przedstawicieli prywatnych realności, służących do wynajmu przez gości zdrojowych.

Członkami niestałymi omawianego Wydziału są osoby, zapraszane przez przewodniczącego na posiedzenia, w miarę uznanej ku temu potrzeby.

Nadmieniony Wydział gospodarczy oprócz czynności wyszczególnionych pod a), b), c), d), e), f), g), h), miałby być także organem doradczym dla właściciela zdrojowiska, w sprawach postępowego jego uzupełniania a ulepszenia jego urządzeń higienicznych i balneoterapeutycznych, przedstawiając dotyczące wnioski o potrzebach i wymaganiach zakładu, tudzież informując o tychże naczelników gmin, stanowiących obszar zdrojowiska; w miarę zaś uznania potrzeby Wydział wnosiłby swe przedstawienia do Władz rządowych lub autonomicznych.

Do Wydziału gospodarczego należy pobór i zarządzenie całym zasobem funduszu, pochodzącego z pobieranej w zdrojowisku od gości taksy kuracyjnej i składki na orkiestrę, tudzież zebranego: z czytelnicy gazet i wypożyczalni książek, z wynajmu fortepianu, z balów lub innych zabaw urządzanych na rzecz funduszu zdrojowego, z opłaty pobieranej przez Wydział od kupców i przemysłowców, zarobkujących w zdrojowisku podczas sezonu; zaś z dochodów i rozchodów nadmienionego funduszu Wydział winien ogłaszać drukiem coroczne sprawozdanie, przedkładać je Władzom krajowym politycznym rządowym i autonomicznym, a bezpłatnie oddzielać rzeczoną publikacją: redakcyę gazet i czasopism najwięcej w kraju rozpowszechnionych, tudzież lekarzy najliczniejszej praktyki używających.

Ilość, kolejność i regulamin posiedzeń omawianego Wydziału, każdego roku odbywać się mających, tudzież wybór z pomiędzy stałych członków Wydziału: zastępcy przewodniczącego, sekretarza i skarbnika, miałby ułożyć poszczególne Wydział sam dla siebie w każdym zdrojowisku.

Pożądanem byłoby, aby jedno posiedzenie Wydziału gospodarczego, corocznie w połowie Lipca publicznie się odbywało przy udziale gości zdrojowych, na którym Wydział zdawałby sprawę z przeszłorocznych swych czynności i z użycia oddanego mu do dyspozycyi funduszu, tudzież aby przedkładał projekt budżetu na rok bieżący wraz ze zamierzonymi swymi czynnościami, a zarazem aby załatwiał wnioski lub zażalenia, objawione ustnie albo piśmiennie przez publiczność zdrojową.

Oto zasady i rys szczegółów Instrukcyi higienicznych i balneotechnicznych urządzeń zdrojowiska, tudzież jego Wydziału gospodarczego, którą Instrukcyę, zatwierdzoną przez kompetentną Władzę rządową, miałaby ściśle obowiązywać właściciela zakładu leczniczo-zdrojowego i jego Wydziału gospodarczego.

Zbytecznem byłoby rozwodzić się nad potrzebą i pożytkiem, mogącym wyniknąć z zaprowadzenia w naszych zdrojowiskach nadmienionej Instrukcyi,



normującej istotne przeznaczenie i zadanie zakładu leczniczo-zdrojowego, tudzież należyte użycie funduszu, wspólnie przez gości dostarczanego na zaspokojenie potrzeb, dotyczących ogólnego dobra publiczności zdrojowej, a dotychczas zwykle oddawanego do wyłącznej dyspozycji tak zwanemu zarządowi zdrojowiska, częstokroć nieobeznanemu z celem i przeznaczeniem wspomnianego funduszu, może z niewiadomości nadużywanego dla błahych pomysłów, nieprzynoszących żadnego pożytku w zadosyć uczynieniu potrzebom ogólnego dobra i uzasadnionym wymaganiom publiczności zdrojowej, powodując jej utyskiwanie i zarzuty, jakoby rzeczony fundusz powierzano samowoli, lekkomyślności, a nawet przeznaczano prywatnemu interesowi.

Nareszcie do zadań administracji zdrojowiska zaliczamy także staranie się i usilną zabieglivość ku pozyskaniu i przechowaniu u siebie wszelkich publikacji dotyczących zdrojowiska jakoto: monografii, oddzielnych broszur, jego opisów, zamieszczonych w dziełach lub w czasopismach fachowych, a nawet w politycznych albo literackich dziennikach, wszelkich rękopisów odnoszących się do zakładu zdrojowego, tudzież wszelkich aktów z odbywanych tam urzędowych lub naukowych komisji; albowiem tego rodzaju zbiór naukowych materiałów (niestety! w żadnym z ojczystych zdrojowisk dotychczas niezaprowadzony) oddałby wielkie usługi dla samego zakładu leczniczo-zdrojowego, tudzież dla badacza odnośnego zdrojowiska.

## STRESZCZENIA I WYCIĄGI.

114. Dr. KRULLE. **Wdechanie wilgotnego ogrzanego powietrza w suchotach płucnych.** Autor utrzymuje, że niedostateczne odżywianie się tkanki płucnej sprzyja rozwojowi w niej chorobotwórczych laseczników. Skutkiem tego proponuje, aby za pośrednictwem wdechania wilgotnego, ogrzanego powietrza, posiadającego własność rozszerzania naczyń krwionośnych i tem samem sprowadzającego większy przyływ krwi do płuc, poprawiać odżywianie. Postępowanie tego rodzaju nie podwyższa czynności serca, a sprowadzając większą ilość krwi do płuc sprawia, że wymiana gazów odbywa się energiczniej i w zdrowych częściach tkanki płucnej, skutkiem lepszego odżywiania powinna się rozwinąć odporność na rozwój w niej laseczników suchotniczych. Prócz tego sądzi, że wilgotne powietrze, ogrzane do 42° C. i wyżej, wywiera zgubny wpływ na rozwój laseczników o tyle, o ile one znajdują się nie w zdrowej tkance płucnej lecz w rozpadłej.

W tym celu obmyślił odpowiedni aparat i przedewszystkiem rozpoczął doświadczenia na zdrowych, w liczbie kilkuset. Na jednym z nich robiono doświadczenia przez przeciąg wielu tygodni dwa razy dziennie po 1 do 1½ godzin. Ciepłota wdechanego powietrza wynosiła od 42 do 46°. Żaden z subiektów, na których robiono doświadczenia nie doznawał podrażnienia błony śluzowej przewodów oddechowych, ani żadnych innych szkodliwych wpływów jak np. nieżyty oskrzeli albo tchawicy. Jedyną zachowywano przy tem ostrożność t. j. że poddający się doświadczeniom po skończonem posiedzeniu pozostawali przez przeciąg kilku godzin w ciepłym pokoju. Zwiększonej czynności serca nie zauważono ani razu, u wielu zaś zwiększało się łaknienie. Jeden z nich cierpiał na krwotoki żołądkowe i następczą niedokrwistość, które pod działaniem ciepłego wilgotnego powietrza w zupełności ustąpiły, na wadze przybywało mu co tydzień po dwa funty i powrócił do kwitającego stanu zdrowia.



Otrzymałszy tak dodatnie rezultaty, autor rozpoczął doświadczenia z powietrzem ogrzanem do 48 i 50° C. Wiele osób nie było w stanie znieść takiej temperatury, a w 50° nikt przez czas dłuższy nie mógł pozostawać. Zapewnia, że wdychając powietrze o ciepłocie 43°—44°, powietrze wewnętrzne w płucach rozgrzewało się minimalnie do 42°. Po owych doświadczeniach, autor uważał się za upoważnionego do spróbowania ich na chorych.

Pierwszy przypadek wydał tak pomyślny rezultat, że zachęcił Krulla do prowadzenia w dalszym ciągu eksperymentów. Nie będziemy tu przytaczać wszystkich obserwacji, lecz powtórzmy tu za autorem tylko pierwszy, nadzwyczaj pouczający. Chora dostała po raz pierwszy w 18 roku życia ataków kaszlu, połączonych z kłóciem w piersiach, a wkrótce potem pojawiły się nocne poty i ciepłota ciała wieczorami się podnosiła. Stan podobny przetrwał przez przeciąg dziewięciu miesięcy, przyczem chora zmierzniała w wysokim stopniu. Stan ten następnie nieco się poprawił, trwało to jednakże niedługo, albowiem zapadła na zapalenie płucnej, skutkiem którego przeleżała w łóżku około pół roku. Później pojawiła się w ogólnym stanie znowu poprawa, lecz kaszel trwał ciągle w połączeniu z wydzielaniem niewielkiej ilości żółtawej płwociny. Wyszła za mąż i zaszła w ciążę. We dwa tygodnie po porodzie wystąpiła bardzo wysoka gorączka i kłócie w piersiach. Kaszel się jeszcze zwiększał a płwocina od czasu do czasu bywała zabarwioną krwią. W trzy miesiące po porodzie chora zgłosiła się do autora, który rozpoczął leczenie, znalazłszy następujące zmiany: skutkiem osłabienia ogólnego i duszności wszelkie poruszenia przyczyniają pacjentce wielkie zmęczenie. Głos ochrypli, a mowa często przerywana napadami kaszlu. Błona śluzowa krtani silnie przekrwiona, na lewej stronie głosowej nieznaczne owrzodzenie. W lewym płucu u wierzchołka z przodu szmery jamiste szerczące się do drugiego żebra. Od tego miejsca do czwartego żebra stępienie odgłosu opukowego, oddech oskrzelowy i drobno-pęcherzykowe rżenia. Z tyłu i na lewo w *fossa suprasp.* szmery jamiste. Stąd do środka łopatki tępość, oddech oskrzelowy i drobno-pęcherzykowe rżenia. Z prawej strony z przodu i powyżej *fossa supraclav.* grube trzeszczące rżenia i oddech nieokreślony. Od obojczyka do trzeciego żebra ton i oddech osłabione i słyszaniem są rżenia. Z tyłu na prawo i ku górze nieokreślony, osłabiony oddech, poniżej z tejże samej strony na przestrzeni dwóch palców tępość absolutna i brak zupełny oddechu. Około kostek lekki obrzęk. Ciepłota 39°, puls 120—130. Mocnie zawiera białka. Płwociny pacjentka wydziela na dobę od 30—40 grammów, zawiera ona w sobie znaczną ilość laseczników suchotniczych. Chora bezustannie gorączkowała i utraciła na wadze półtora funta. Zalecono jej następujące postępowanie: dwa razy dziennie, rano i po obiedzie po godzinie wdychała ogrzane powietrze od 41,5° do 43,5° C., przyczem oddechała bez znacniejszego wysiłku tylko cokolwiek głębiej niż zazwyczaj. Jednocześnie zaprzestano podawania wszystkich innych lekarstw, ażeby nie maskowały rezultatów obecnie stosowanego leczenia. Już pierwsze posiedzenie oddało chorej pewne usługi, albowiem kaszlała podczas niego tylko dwa razy. Oddechanie stało się swobodniejsze co trwało i po posiedzeniu. Po posiedzeniu chora okrywszy się lekko leżała na kanapie. Po godzinie wydzielanie płwociny przychodziło znacznie łatwiej do skutku, przyczem chora wypluwała znaczną jej ilość. W przeciągu trzech pierwszych dni odbywano po dwa posiedzenia, następnie zmniejszono do jednego poobiedniego. Przy tem stan ogólny szybko zaczął się poprawiać a także pojawiło się łaknienie, liczba napadów kaszlowych zmniejszyła się, jak i poty nocne a sen stał się spokojniejszy. W końcu trzeciego tygodnia gorączka znikła prawie w zupełności, przyrost na wadze wynosił 10 funtów. Obrzęk nóg również zniknął. Chora mogła codziennie bez wysiłku, odbywać półgodzinną przechadzkę, lecz w płucach i krtani zmian jeszcze zauważyć nie można było.



Wkrótce u chorej wystąpił silny dreszcz i gorączka dochodząca 40° w której przebyła dwa dni, przyczem rano można było zauważyć nieznaczny upadek ciepłoty. Trzeciego dnia ciepłota dosięgała tylko 38,4°, płwociny wydzielala się bardzo znaczna ilość, przybrała ona ropny charakter a od czasu do czasu bywała zabarwioną krwią. Trwało to przez tydzień, poczem ilość płwociny zaczęła się zmniejszać. W płucach zauważyć się dały następujące zmiany: z prawej strony i ku górze oddech oskrzelowy i głośne, grubo pęcherzykowe rżżenia, w miejscach gdzie odgłos był niejasny teraz stał się jaśniejszym, gdzie poprzednio słyszany był oddech nieokreślony, teraz słyhać było głośniejszy zmieszany z wilgotnemi rżżeniami. Na lewo z przodu od 2 do 4 żebra słyhać było głośny nieokreślony oddech ze znacznie dłuższym wydechem i trzeszczącymi rżżeniami. Na prawo, u góry i z tyłu oddech pęcherzykowy. Ciepłota stopniowo zniżyła się do normy a badania mikroskopowe wykazywały bezustannie zmniejszanie się lasieczników. W końcu czwartego miesiąca kuracyi stan chorej przedstawiał się: owrzodzenie lewej struny głosowej zablizniło się w zupełności, głos czysty, pozbawiony chrypki. Siły w pożądanym stanie, duszność prawie żadna, chora przechadza się po kilka godzin bez wypoczynku. Na wadze przybyło jej 26 funtów. Płwocina biała, pieniaca się, wydziela się tylko w bardzo małej ilości, a bywają dnie, że jej brak zupełnie. Lasieczniki pojawiają się tylko od czasu do czasu w nieznacznej ilości a czasami nie można ich wcale odszukać w płwocinie. Stan w płucach następujący: po stronie prawej u góry w *fossa supraclav.* głośny, nieokreślony oddech bez rżżeń, poniżej oddech pęcherzykowy. Z tejże strony z tyłu i u góry oddech nieokreślony. Po stronie lewej i z przodu powyżej *fossa supraclav.* głośny jasny oddech amforyczny. Od tego miejsca do czwartego żebra stopień a poniżej głośny nieokreślony oddech z dłuższym wydechem. Po lewej stronie z tyłu powyżej *fossa suprasp.* głośny oddech oskrzelowy. U podstawy płuca ograniczone stopień oddech oskrzelowy i grubo pęcherzykowe rżżenia. Chora odmówiła dalszego prowadzenia kuracyi, utrzymując, że się czuje zupełnie zdrową.

Przytoczymy sposób aplikowania kuracyi.

Po 1) w początkach autor zaleca chorym oddechać głębiej niż zazwyczaj, tak że robili po 10 oddechów na minutę; następnie zalecał oddechanie spotęgowane po 4—6 razy; okazało się to jednakże szkodliwem, albowiem skutkiem tego gorączka wzmagala się, albo też na nowo powracała. W ostatnich czasach zaleca oddechać podczas posiedzenia równie swobodnie jak zazwyczaj, przekonał się bowiem, że w ten sposób gorące powietrze przenika do płuc równie głęboko jak przy spotęgowaniem oddechaniu. 2) W większości przypadków wystarcza po jednym posiedzeniu dziennie, a jedynie u niegorączkujących, silnych chorych zaleca po dwa posiedzenia dziennie, jednakże nie w początkach kuracyi. 3) Posiedzenia nigdy nie powinny się odbywać w czasie egzacerbacyi gorączki, albowiem zwiększają ją jeszcze. U chorych miewających peryodycznie dreszcze, posiedzenia powinny być tak rozłożone, aby nie przypadaly bezpośrednio po lub przed napadem. 4) Ciepłota powietrza w początkach kuracyi nie powinna przekraczać 43—44° C; później zaś stopniowo i ostrożnie podwyższać można do 44—45° a nawet 46°. U osób starych dotkniętych procesem ateromatycznym, a także dotkniętych cierpieniami nerwowymi krtani, nie przekracza nigdy 44°. 5) Co do czasu trwania posiedzeń, to autor próbował stosować trwające od 15—20 minut, lecz przekonał się, że tak krótkotrwałe pozostają bez wpływu na stan zdrowia. Obecnie stosuje oddechania trzydziestopięciominutowe a tylko silniejszym subjektem pozwala oddechać gorącym powietrzem przez 40 minut. Natychmiast po skończonem posiedzeniu chorzy powinni zamknąć usta i oddechać wyłącznie przez nos, przyczem zabrania mówienia przynajmniej przez pół godziny, prócz tego zaleca spokojne pozostawanie w pozycji leżącej okrywszy się z lekka. Podczas kuracyi wypada chorych co tydzień ważyć i je-



zeli ubywa im po 2—3 funtów na wadze mamy najlepszą wskazówkę, że kuracja nie osiągnie zamierzonego celu i należy jej zaprzestać. U niektórych chorych w czasie kuracji gorącym i wilgotnym powietrzem gorączka się wzmacnia, autor zapewnia jednakże, że objawu tego trwożyć się nie należy i nie brać go za pogorszenie, albowiem po pewnym czasie wzmożenie owo znika i ciepłota później i stopniowo się obniża. Gdyby stan podobny trwał przez przeciąg kilku tygodni wówczas wypadła kuracja omawiana zastąpić inną. Zazwyczaj w godzinę po posiedzeniu pojawia się ułatwienie w wydzieleniu płwociny przyczem wydziela się jej większa ilość. Jeżeli leczenie jest korzystnym, wówczas ilość ta stopniowo i szybko zaczyna się zmniejszać. Zwiększenie to wydzielenia może urosnąć do 10 razy, w porównaniu z poprzednią ilością; pojawieniu się krwi w zwiększonej ilości płwociny autor nie przypisuje donioślejzego znaczenia, i z tego powodu posiedzeń nie przerywa. W trzech przypadkach obserwowanych przez autora pojawiły się silne krwotoki, z których dwa śmiertelne.

Do odbywania posiedzeń autor zbudował oddzielny przyrząd.

(Berl. Klinische Wochenschrift. 1888—36, 37 i 38).

115. Prof. LASSAR. Zapobieganie i leczenie wypadania włosów. Na podstawie długoletniej praktyki autor doszedł do przekonania, że wszystkie obserwowane przypadki przedwczesnego łysienia są pochodzenia pasożytniczego i z tego powodu zaleca wyłącznie odpowiednie leczenie. Co do łysienia u starców to takowe autor uważa raz za pasożytnicze, kiedyindziej znowu za biorące początek w cierpieniu nerwowem. Owe cierpienia pasożytnicze włosów udzielają się, według autora, chorym za pośrednictwem grzebieli, szczotek i rąk fryzjerów. Zajmując się przeważnie chorobami włosów prof. LASSAR stosował przez cały szereg lat, z pomyślnym rezultatem, następujący sposób leczenia: podczas pierwszych 6—8 tygodni podstawy włosów powinny być codziennie namydlane dobrem mydłem dzieciociem (np. bergerowskim), ażeby to dokładnie uskutecznić wypadła włosy o ile możności porozdzielać na przedziały i w ten sposób namydlać. Następnie mydło zmywa się przy pomocy irygatora, do czego w początkach używa się letniej, a później stopniowo coraz zimniejszej wody. Zimna woda wpływa dodatnio na wzmocnienie skóry czaszki. Osuszysz ją, zlekką naciera się następującą mieszaniną:

Rp. Sol. hydr. bichlor. 0,5:150,0

Glycerini

Spirit. Colon. aa 50,0

początkiem do sucha wyciera się wyskokiem absolutnym, zawierającym 1/2% natolu i wreszcie wciera się w skórę:

Rp. Acid. Salicyl. 2,0

Tinct. Benz. 3,0

Ol. Pedum Tauri 100,0.

Autor utrzymuje, że prowadząc podobne leczenie przez czas dłuższy osiąga się zawsze mniej lub więcej dodatni rezultat, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z pacjentami w młodym wieku.

W dalszym ciągu swej pracy zwraca uwagę, że wypadła włosy i skórę głowy utrzymywać w jak największej czystości, że należy zwalczać przesąd: jakoby mycie głowy wodą miało szkodliwie na zarost oddziaływać. Twierdzi, że nagromadzający się przy korzeniu włosowym brud, stanowi doskonały grunt do rozwoju pasożytów a także rozlicznych łasieczników. W złośliwych formach łysienia, przeciwko którym powyższe leczenie nie okazuje się skutecznym, powtarzać należy wcierania sublimatu po parę razy na dobę, sublimatowi bowiem przypisuje swoiste działanie na porost włosów.



Prócz tego przez przeciąg kilku lat Autor robił doświadczenia z pilokarpiną i powiada, że niepodobna jej odmówić pewnej skuteczności w sprawie porastania skóry włosami i że w ogólności środki napotne korzystnie na omawianą sprawę wpływają.

LASSAR zaleca następującego składu pomadę do włosów, utrzymując, że jedynie wysoka cena jej stanowi stronę ujemną:

Rp. Pilocarpini muriat. 2,0

Chinini muriatici 4,0

Sulf. praecipit. 10,0

Balsam peruvian. 20,0

Medull. bovin. 100,0.

Używając substancji tłustych pamiętać należy, że tłuszcz prędko jeleżeje na włosach i dla tego wypada głowę często obmywać. Pracę swą autor ilustruje portretami pacjentów przed i po leczeniu. Wreszcie konkluduje, że wypadanie włosów, z jakich bądź powstałe powodów należy zawsze poddawać leczeniu, a nie uważać za cierpienie nieuleczalne, opierające się wszelkim środkom.

(*Therapeutische Monatshefte 1888—12*). Józef Starkman.

116. H. MÜLLER. O toksycznym pobocznym działaniu antipyriny (*Ueber toxische Nebenwirkungen des Antipyrin*). U 10-letniej dziewczyny spostrzegł autor wręcz przeciwne działanie antipyriny t. j. że po użyciu pomienionego środka ciepłota szybko się podniosła. Przypadki tego rodzaju opisywane już były niejednokrotnie przez Laach'a, A. Fränkel'a i innych; przypadek zaś Müller'a zasługuje na uwagę z tego względu, że poraz pierwszy dotyczył dziecka, dotkniętego gościem stawowym. Ponieważ salicylan sody okazał się bezskutecznym, podał autor 0,75 antipyriny przy ciepłocie 39<sup>o</sup>,5 o 10-ej wieczorem. Po upływie godziny ciepłota podniosła się do 40<sup>o</sup>,9, dnia następnego wynosiła jeszcze o 3-ej po południu 40<sup>o</sup>,6, poczem spadła do 36<sup>o</sup>,6. Nadto natychmiast przy wzięciu antipyriny wystąpiło pobudzenie do wymiotów, zawrót i uczucie gorąca w głowie. Cała ta scena powtarzała się, ilekroć podawano dziecku środek powyższy, tak że nie ulegało żadnej wąpliwości, iż przyczyną owych napadów gorączki była rzeczywiście antipyrina. Niekiedy sprawa dochodziła do zupełnej zapaści. Wpływ jednakże antipyriny na bóle oraz cierpienie stawów był bardzo pomyślny. Powyższe napady gorączki spostrzegano również po kwasie salicylowym i chininie. Zjawisko omawiane tłumaczy Müller, podobnie jak Tomaselli i Erb, tem, że podwyższenie się ciepłoty zostaje wywołanem bezpośrednio, toksycznym działaniem antipyriny, powodującej porażenie nerwów.

(*Wien. Medic. Wochenschr. 25—1889*).

117. Dr. ZIPP. Przyczynę do leczenia astmy (*Beitrag zur Therapie des Asthmas*). Z pomiędzy wielu empirycznie zalecanych przeciwko dychawicy środków zaleca Zipp rozszerzenie przewodu nosowego w tych przypadkach, w których przyczyną dychawicy bywa cierpienie nosa. Poglądy swoje popiera autor dwoma przykładami. Młoda jakaś kobieta, oswobodzona czasowo od dychawicy pod wpływem operacji, dokonanej w jamie nosowej, zapadła powtórnie na nią w stopniu daleko wyższym. Przegroda nosowa silnie wygięta po jednej stronie tak, iż błona jej śluzowa dotyka błony śluzowej dolnej muszli. Wprowadzono świeczkę Hegar'a, grubości 3—5 mm., później 7 mm., pozostawiono je na przeciąg 3-ch minut, poczem przypadłości znikły zupełnie. Drugi przypadek dotyczył również młodej kobiety, cierpiącej od pewnego czasu na niezbyt nosa i oskrzeli. Przewód nosowy wskutek wygięcia przegrody nosowej oraz obrzmienia całej błony śluzowej na wysokości dolnej muszli zatkany. Podczas napadu wprowadził autor w miejsce zwężenia świeczkę, grubości 4 mm. na przeciąg 5 minut po upływie minuty ból się zmniejszył; jakkolwiek napady powracały, atoli były o wiele słabsze. Wypływa stąd, że przy istnieniu zwężeniu nosa astma, wywołana zetknięciem się przeciwległych błon śluzowych,



w miejscu zwężenia, może być usunięta, jeżeli przez pozostałą część nosa swobodnie przechodzi powietrze. Należy tylko przecięciem rozszerzyć przewód nosowy, a tem samem i ucisnąć błony śluzowe. Mała ta operacja, z łatwością dająca się wykonać bez czyjejkolwiek pomocy i bez odurzenia, zasługuje na uwzględnienie.

(Deutsch. med. Wochenschr. 20—1889).

118. Dr. J. PROPPER. **O fizyologicznem działaniu strophantini** (*Ueber die physiologische Wirkung des Strophantin*). Szereg doświadczeń, dokonanych na kuraryzowanych psach w celu określenia działania strofantyny (przetworu Merk'a) na ciśnienie tętnicze, ciśnienie żyłne, ciśnienie w tętnicy płucnej oraz na zachowanie się serca względem nerwów tegoż narządu, dał wyniki następujące: 1) zgodnie z badaniami dawniejszemi okazało się, że ciśnienie tętnicze wzrasta; zależy to od zmiany w czynności serca, ponieważ: 2) zwiększenie ciśnienia spostrzegamy również wtedy, gdy przed zatruciem przetniemy obydwaj nerwy trzewowe lub rdzeń na wysokości pierwszego kręgu szyjowego. 3) Przeciwno działaniu nerwów, zwężających naczyń, mówi zachowanie się kiszek przy otwartej jamie brzusznej, które podczas wzmożenia się ciśnienia nie błednieją, ale stają się raczej więcej czerwocmi. 4) Ciśnienie żyłne, w czasie wzmagania się ciśnienia tętniczego, albo wzrasta nieznacznie, albo pozostaje niezmiennem, albo nawet opada. 5) Ciśnienie w tętnicy płucnej wzmagają się o wiele słabiej, niż w aorcie. 6) Pobudliwość włókien hamujących nerwu błędnego znika zupełnie w przebiegu zatrucia. Podrażnienie zatem nerwu błędnego w pewnym okresie otrucia nie wywołuje żadnego zwolnienia tętna. Natomiast występuje wyraźny spadek ciśnienia tętniczego. 7) Pobudliwość nerwów przyspieszających pozostaje podczas otrucia nietkniętą. (Medic. Chirurg. Rundschau. Z. 13—1889).

119. Dr. LORENZ **Zastrzykiwanie kokainy przy kurczowych przykurczeniach stawów** (*Cocaininjection bei spastischen Gelenkscontracturen*). Przy pierwotnych zapalnych przykurczeniach stawów, a więc w przypadkach, w których przykurczenie stawu występuje jako bezpośrednie następstwo zapalnego podrażnienia lub zapalenia, zaleca Lorenz, w celu usunięcia skurczu mięśni, zastrzykiwanie kokainy w odpowiedni staw; rękoczyn taki, zdaniem autora, jest prostym i najszybciej prowadzi do celu. Lorenz używa zwykłej strzykawki Pravaz'a z nieco dłuższą igłą i zastrzykuje, zachowując zasady przeciwnie, połowę lub całą strzykawkę 10% roztworu kokainy. Po zastrzyknięciu znika natychmiast ból, po upływie zaś kilku minut można dać stawowi dowolne położenie. Szczególnie zaleca się rękoczyn powyższy przy wyprostowywaniu skurzonej płaskonogi. Dzieci znoszą kokainę bardzo dobrze; u dorosłych natomiast trzeba być przornym, wystarcza bowiem do osiągnięcia celu zastosowanie kilku centigramów. W klinice Albert'a przy pierwotnych zapalnych przykurczeniach zarzuconem zostało zupełnie ogólne usypianie.

(Wien. Klinisch. Wochenschr. 9—1889). A. F.

## KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA.

Dr. ZIELENIEWSKI: „**Słownik bibliograficzno-balneologiczny polskich zakładów zdrojowo-kąpielowych, wodoleczniczych, klimatycznych, żętycznych i kumysowych**. Wydanie drugie przerobione, powiększone i uzupełnione. Nakładem autora. Kraków 1889 w 8-ce str. X i 170<sup>a</sup>.

Sprawozdawca Prof. Dr. Oettinger.

Nieposiadaliśmy dotychczas w naszej literaturze dzieła, obejmującego zespolony opis wszelkich źródeł lekarskich, rozsianych na całym obszarze ziem polskich; brak zaś takiej książki był bardzo dotkliwym dla tych, co pragną rozpatrzyć się w tych skarbach ojczyznej przyrody już to w celu leczenia cho-



rych przewłocnych, wysyłanych częstokroć bez istotnej potrzeby, a z mniejszą korzyścią za granicę, już to by się dokładnie zapoznać z Fizyografią naszego kraju i zużytkować te wiadomości w kierunku narodowej ekonomii, podniecając skrzętną zabiegliwość, a przysparzając ogólną zamożność i dobrobyt kraju naszego.

Słownik balneologiczny D-ra ZIELENIEWSKIEGO jest pierwszą publikacją stanowczo uchylającą dotychczasowy brak Balneologii krajowej; albowiem nie tylko wylicza wszelkie do tej pory zbadane ojcyste źródła mineralne, ale zarazem opisuje wszystkie nasze zdrojowiska pod względem: geograficzno-topograficznym, hydrochemicznym, klimatycznym, balneologicznym, statystycznym i ekonomicznym (o ile starczyły ogłoszone dotychczas drukiem materiały), a podaje nie tylko w ruchu i użyciu będące zakłady zdrojowe, ale także już zaniechane, do których należą: Bóbrka, Gwoździków, Jurowce, Kozin, Krościenko, Latoszyn, Stokliszki i inne.

Jeżeli dodamy, iż rzeczony Słownik obejmuje także najświeższe nabytki z dziedziny Hydro-Klimato- i Galaktoterapii; jeżeli nadmienimy, iż obok opisu każdego zakładu podana jest ich literatura, wskazująca, o ile każdy poszczególny zakład jest już naukowo zbadany, opisanym i zużytkowanym, a czego pod tym względem niedokonano, to przyznać trzeba, iż wspomniane dzieło jest rzetelnym inwentarzem naszych wiadomości, nabytych na polu ojczystej Balneologii; jest dokładnym obrazem wszystkiego, co w tej dziedzinie posiadamy i czego nam jeszcze nie dostaje; jest przeto książką nie tylko pożądaną i użyteczną ale i potrzebną, nieustępującą tego rodzaju publikacyom zagranicznej literatury jak np. FLECHSIG'A „*Bäder-Levikon. Darstellung aller bekannten Bäder, Heilquellen, Wassertheilanstalten und Klimatischen Kurorte Europa's und des nördlichen Afrika's. 11-te Auflage.* Leipzig 1889“, ale je nawet nie pod jednym względem przewyższa.

Poznajmyż bliżej treść i rozkład tego Słownika balneologicznego.

Autor dzieli swoją pracę na następujące części: „Słowo wstępne“ uwydatnia ważność zdrojowisk pod względem: fizyograficznym, lekarskim, narodowo-ekonomicznym i humanitarnym; wykazuje niemalą ich liczbę w naszym kraju, skoro już dotychczas zapisano 237 miejscowości, posiadających zdroje lecznicze; wcale jednak nie tai, iż o wielu naszych źródłach niemamy naukowego opisu, ani ich analityczno-chemicznego rozbioru, a tem mniej ich balneofarmakodynamicznego i balneoterapeutycznego ocenienia. Co większa, Autor wyraźnie podnosi, iż nawet wielu naszym zakładom zdrojowym zbywa dotychczas na sanitarno-hygienicznych i balneotechnicznych urządzeniach, na znajomości ich klimatycznych stosunków, na historii kolejno ich rozwoju, na statystyce zdrojowej, słowem, iż mimo dosyć obfitej literatury, obejmującej 1170 tego rodzaju pism, bardzo jeszcze dalecy jesteśmy od wszechstronnego spożytkowania wszystkich naszych źródeł mineralnych, jakimi Opatrzność nas obdarzyła. Słusznie przeto autor mówi, iż „praca na niwie Balneologii krajowej zbyt jeszcze jest daleką od ostatecznego jej ukończenia; iż ugiorem leżące jej pole bardzo jest rozległe, jak i tej ziemi naszym szczepelem zasianej, rozlicznymi wodami mineralnymi od Opatrzności uposażonej; wszystkie zaś poznać, umiejętnie zbadać i ocenić, rozumnie spożytkować, a na korzyść ogółu i zamożności krajowej obrócić, jest nieodwołalnym naszym obowiązkiem“ (l. c. str. 4).

Część I-a Słownika podaje bibliografię zdrojowisk w ogólności, wyliczając 142 publikacyi, ułożonych chronologicznie i w alfabetycznym porządku (według autorów), począwszy od wiekopomnego dzieła Wojciecha OCZKA z r. 1578, aż do ostatnich prac D-ra ZIELENIEWSKIEGO r. 1888 wydanych.

Część II-ga Słownika zawiera opis szczególnych zakładów zdrojowych pod względem: geograficzno-topograficznym, historycznym, hydrochemicznym, balneologicznym, statystycznym i finansowym; rzeczony zaś opis tem jest do-



kładniejszym, o ile starczyło ku temu odnośnych rozpraw i ogłoszonych drukiem materiałów. Obok wspomnianego opisu szczegółowych zdrojowisk podaną jest ich literatura od najdawniejszych aż do najnowszych (r. 1888) czasów. Treściwy a jednak wyczerpujący i zgodny z obecnym stanem opis każdego z zakładów zdrojowych świadczy o wszechstronnej znajomości i sumiennej pracy autora, szczerze miłującego nasze zdrojowiska; dla których jako rzetelny opiekun a sprawiedliwy ich orędownik acz nie szczędzi pochwał, to nie zamilcza jednak o ich niedostatkach lub wadliwościach. Literatura każdego zdrojowiska bardzo starannie jest zebrana; z niektórych zaś dzieł bibliograficznie rzadkich lub swą starożytnością ważnych, przytoczone są dosłowne ustępy, ciekawe pod względem historycznym lub naukowym.

Część III-cia Słownika, obejmująca Hydroterapię, Klimatoterapię i Galaktoterapię, opracowaną jest wzorem części II-giej, to jest podana tu naprzód literatura nadmienionych gałęzi w ogólności; następnie zaś opisane są szczególne nasze zakłady hydropatyczne, klimatyczne i galaktoterapeutyczne co do ich: wewnętrznego urządzenia, ilości pomieszczeń, corocznie udającej się do nich liczby gości, przyczem załączone są ceny: mieszkania, stołu, opłaty pobierane tam za lecznicze czynności i t. p. wydatki. Po raz pierwszy spotykamy się tutaj z dokładnym opisem: Drużbaków, Jaszczurówki i Zakopanego jako klimatycznego uzdrowiska, licznie za dni naszych odwiedzanego.

Słownik balneologiczny D-ra ZIELENIWSKIEGO jest zgoła rzetelnym nabytkiem dla naszej literatury, posiadającym jeszcze i ten praktyczny pożytek, iż obok tego co już posiadamy, naoacznie wskazuje, co rychło dla nauki, dla dobra cierpiących i dla naszego kraju dokonane być winno. Nadmieniona książka ważną jest nie tylko dla lekarzy, właścicieli lub zarządów naszych zdrojowisk, ale posłużyć może za dogodny przewodnik i podręcznik dla udających się do naszych zakładów zdrojowych, hydropatycznych lub klimatycznych, w celu zapoznania się z odnośnymi miejscowościami, obliczenia kosztów w nich pobytu i tym podobnych a nieobojętnych szczegółów.

Nie wątpimy, iż mistrze i specjaliści ojezystej Bibliografii dopatrzą się opuszczenia niektórej rzadkiej publikacji, traktującej o naszych źródłach mineralnych, a w Słowniku D-ra Zieleniewskiego pominiętej, skoro sam autor przyznał się nam do opuszczenia broszury D-ra SCHERFLA p. t. „*Ober-Kauschenbacher Mineralwasser*. Wien 1880“; ale tego rodzaju pominięcie—z natury rzeczy—nieodłączne i nieuniknione w każdym najpierwszem a dotychczas jedynem bibliograficznym dziele, poświęconem specjalnemu przedmiotowi, bynajmniej nie zmniejsza wartości Słownika balneologicznego, który na długo pozostanie ważną, doniosłą a dla następców źródłową pracą.

Strona typograficzna dzieła nie do życzenia nie pozostawia, a arcynieliczne błędy drukarskie (np. na str. 95 nie Krokiewicz ale Kroczkiewicz) przemawiają za wielką starannością wydania.

Prof. Fr. MOSLER. **O obrzęku śluzowym.**

Sprawozdawca Dr. A. Fruchtman.

O ciekawem i zagadkowym tem cierpieniu, wielokrotnie już opisywanem ostatnimi czasy, otrzymaliśmy nową pracę pióra znakomitego prof. MOSLERA z Greifswaldu, którą tem bardziej polecamy uwadze naszych czytelników, że stanowi ona pierwsze obszerniejsze spostrzeżenie kliniczne w zakresie omawianego cierpienia. Będąc jeszcze w Giessen, spostrzegł Mosler przypadek wola mięszkowego u 19-letniej dziewczyny, której zalecono maść z jodku potasu (*Ungt. kalii jodat.* 25,0, *Jodi puri* 0,15), stosowaną przez chorą w ciągu 1/2 roku. Pod wpływem maści owej znikł guz gruczolu tarczowego, ale też utworzyła



się przytem przetoka tehawicy. Mimo zagojenia się zatoki, stan ogólny w niczem się nie poprawiał: chora czuła się znacznie osłabioną, smutną, apatyczną na wszystko, pojawiły się nadto obrzęki na rozmaitych miejscach ciała i chora zmarła po upływie  $\frac{1}{2}$  roku wskutek ogólnego wyniszczenia. Mosler sądził, że śmierć nastąpiła wskutek niedokrwiłości mózgu; prawdopodobnem wydaje się jednak autorowi, że w danym przypadku sprawa dotyczyła *cachexiae strumiprivae*, obrzęku śluzowego (*myxoedema*).

Obrzęk śluzowy spotykamy przeważnie u kobiet. Statystyka wykazuje, że na 31 przypadków 4-ch tylko mężczyzn podlegało powyższemu cierpieniu. Przed pojawieniem się miesiączki, zarówno i po 50-ym roku obrzęk śluzowy nie występuje lub bardzo rzadko. Przypadek Mosler'a, mimo że przebiegał nader charakterystycznie, zasługuje na uwagę jeszcze z tego względu, że dotyczył 54-letniej kobiety, w rodzinie której zdarzały się dosyć często napady kurców. Matka jej umarła, mając lat 48, od szczękościsku, ojciec w 84-ym roku życia od zaniku schyłkowego. Chora w 14-ym roku życia przechodziła ciężką cholereę. Miesiączkowanie pojawiło się w 15-ym roku, zawsze było prawidłowe. Rodziła 2-je dzieci, z których pierwsze zmarło 9-go dnia od szczękościsku, drugie zaś urodziło się przedwcześnie. Żadnych zaburzeń w miesiączkowaniu, żadnych śladów przymiotu wykazać nie można było. W przypadku zatem rozbieranym brakło wszelkich zaburzeń w życiu płciowem. Chora nie tylko nie jest nerwową, ale nią nigdy nie była.

Jako p r z y c z y n ę obrzęku śluzowego najczęściej podają zaziębienie, co i w danym przypadku miało miejsce. Choroba trwała 6 lat, przyczyną zaś jej, zdaniem pacjentki, były kąpiele rzeczne, których przedtem nigdy nie używała. Początek choroby był stopniowym. Przedewszystkiem wystąpiło porażenie lewego palucha, poczem stopniowo zaczęły pojawiać się obrzmienia lewej górnej kończyny, które w ciągu 1—2 lat zajęły tułów, prawą górną i obie dolne kończyny. Później dopiero uległy obrzmieniu twarz i powieki, w końcu zaś szyja, wargi oraz język, tak że chora mówić nie mogła. W kończynach doznawała chora uczucia ciężaru i zesztywnienia, chód stał się utrudnionym, a co najwięcej uderzało chorą, to osłabienie pamięci, trwające rok bliżko: obliczanie, zapamiętanie cen było wprost niemożliwem. Od 2-ch lat, t. j. od czasu zniknięcia miesiączki, obrzmienie i stężenie kończyn, według chorej, szybko postępowały. Mimo pomocy lekarskiej, której szukała chora od samego początku choroby, nigdy nie zauważyła poprawy. Od Listopada 1887 r. chora była oddana opiece prof. MOSLER'A, który znalazł stan następujący: wyraz twarzy osłupiały, przebija się w niej niedołęstwo, mowa zwolniona, chora robi wrażenie ogólnej apaty. Odpowiada po długim namyśle. Skóra swoiście blada, połyskująca, jak porcelana. Nawet skóra głowy jest obrzmiała. Czoło nadzwyczaj szerokie. Włosy dosyć gęste, blond, mało siwych. Silnie obrzmiałe górne powieki zwieszają, spoglądanie w górę jest utrudnionem, oczy same prawidłowe. Nasada nosa i grzbiet zgrubiałe, twarz rozszerzona, okolica brwi silnie wypukłona; skóra na czole również obrzmiała i zgrubiała, wszelako zmarszczki istnieją. Skóra twarzy nie daje się ująć w fałdy, skóra głowy w niektórych miejscach (głównie w okolicy skroni) nadzwyczaj bolesną. Poniżej dolnej szczęki skóra tworzy twarde wały, kark, łopatki i piersi twarde, jak deska. Ucisk paleem nie pozostawia po sobie żadnego śladu. Chora po większej części leży w łóżku, wskutek bowiem obrzmienia i naprężenia skóry chód jest nadzwyczaj utrudnionym; skarży się na sen niespokojny, na przywidzenia same i pobudliwość oraz na uczucie takie, jak gdyby całe ciało podzielone było na dwie części, również na szum („szmer płynącej wody“) w uszach. Brak ważniejszych zmian zarówno w nerwach ruchowych, jak i czuciowych, odruchy rzępkowe prawidłowe. Z objawów czucia przewrotnego wspomnieć należy pokłówanie w piętach, w piersiach i ramieniu. Nadto chora skarży się na brak



łaknienia, gorycz w ustach i nagle występujące pragnienie. Zęby ostatniemi czasy powypadały wszystkie z dolnej szczęki. Wymacywanie szyi wykazuje brak wszelkich zmian, któreby przemawiały za cierpieniem gruczołu tarczowego, wymacywanie zaś samego gruczołu nie daje żadnych wyników, nie wyczuwa się bowiem, być może wskutek stwardnienia skóry. Brak wszelkiej nieprawidłowej wrażliwości. Płuca, serce prawidłowe, tętno 68—80 na minutę. Waga ciała 63,5 klg. Również wątroba i śledziona znajdują się w stanie prawidłowym, badanie zaś mikroskopowe krwi nie dowodzi żadnych poważniejszych zmian. Czucie ciepłotne niezmienione. Osłabienie czynności kiszek.

Przypadek powyższy ciekawy jest jeszcze z tego względu, że sprawa chorobowa przeszła również na błony śluzowe nosa, ust, gardzieli i krtani, powodując zaburzenia w mowie, ochrypnięcie i zaburzenia mózgowe. Dla tego też Mosler tłumaczy obrzęk śluzowy cierpieniem *sui generis*, różniącym się od twarzdzieli skóry, Ord określa *myxoedema*, jako stan obrzmienia, różniący się od opuchliny zawartością mucyny. Mimo to częste badanie moczu nie wykryło ani śladu mucyny, ani białka, ani cukru. Mocz był jedynie bardzo płynnym. Środki krzepiące i kąpiele słone, stosowane w ciągu 5 tygodni, wcierania 2 grm. szaruchy obok wewnętrznego użycia pigułek z jodku rtęci, ogólne mięsienie pozostały bez skutku.

14-go Stycznia skarżyła się chora na bóle w okolicy czoła, głównie zaś w nasadzie nosa, to ciepło. Zesztywnienie ciała bez zmiany; chora czuje się więcej jeszcze przygnębioną, mowa nadzwyczaj utrudniona, głos niemal bezdźwięczny. Skóra na karku daleko sztywniejszą, niż dawniej, bolesność większa. Nos zatkany zupełnie, błona śluzowa obrzmała, muszle nosowe wystają silnie, wydzielina natomiast nieznaczna. Taki sam obraz znajdujemy w gardzieli. W końcu Stycznia chora przystała wreszcie na wycięcie kawałka skóry. Według objawów klinicznych należało, zdaniem Moslera, oczekiwać obrazu podrażnienia komórek. Badanie wykazało natychmiast słaby obrzęk, tu i owdzie na przebiegu małych skórnych gałązek tętnicznych obfite nagromadzenie komórek w błonie zewnętrznej nigdzie jednak nie było rzeczywistych zmian patologicznych. Wyniki zatem zgadzają się w zupełności z wynikami, otrzymanymi przez Caspary'ego. Kliniczne objawy ze strony skóry odpowiadają tym, jakie opisał Ord przy obrzęku śluzowym, a które Mosler uważa za charakterystyczne.

Pod koniec Kwietnia ogólne obrzmienie zwiększyło się łaknienie bardzo słabe, sen niespokojny, nadto chora wciąż źębnie.

Przypadek omawiany odznacza się tem jeszcze, że obrzmienie twarzy i powiek zjawilo się daleko później wbrew spostrzeżeniom dotychczasowym, i że należy do przypadków cięższych, obrzmienie bowiem skóry zajęło cały ustrój, gdy tymczasem dzieje się zazwyczaj tak, że obrzmieniu ulegają powierzchowne części twarzy, warg, policzków i skrzydeł nosowych, a co najwyżej sprawa przechodzi na szyję. W cięższych jedynie przypadkach obrzmiewają również kończyny dolne, górne i t. d. Dopiero po upływie pięciu lat przyłącza się osłabienie pamięci wraz z innymi zaburzeniami nerwowymi.

Zachodzi pytanie, czy można wykazać jakiś określony związek powyższych przypadłości ze zjawiskami, zachodzącymi w gruczole tarczowym? Sprawozdanie Towarzystwa Londyńskich klinicystów, zebranych w celu wyjaśnienia obrzęku śluzowego, brzmi, jak następuje: „wszystkim tego rodzaju chorym właściwymi są zmiany destruktywne w gruczole tarczowym“; tymczasem według najnowszych badań Munk'a, związek taki jest wątpliwym. Według Horsley'a i Halliburton'a, wyluszczenie gruczołu tarczowego u małp wywołuje stan, nazywany „śluzowym“ (*mucinoider Zustand*; podobno we krwi nawet pojawia się mucyna), i zbliżony do ludzkiego obrzęku śluzowego. Munk nie widział żadnych złych następstw po wyluszczeniu gruczołu u małp, jeżeli je trzymał



tylko w ciepłocie, do jakiej przywykły. Dawniejsze badania dawały również zawsze wyniki ujemne; dopiero w 1882 r. Réverdin zwrócił uwagę na to, że chorzy po wyluszczeniu całkowitem wola zapadają w szczególny jakiś stan. Kocher spostrzegł, że na 18 dokonanych operacji całkowitego wyluszczenia, w 16 przypadkach występowały najrozmaitszego rodzaju zmiany. Schmied opisuje przypadek, dotyczący 17-letniego chorego, operowanego przed 2½ rokiem. Robił on wrażenie kretyna: spał bezustannie, energia i wola znikły, zapomniał wszystko, czego się dawniej wyuczył, wzrok miało ślupiały. Skóra blado-żółta, sucha; grzbiet ręki i policzki lekko obrzmiały. Drobnick tłumaczy przypadłość, występującą u psów po wyluszczeniu gruczołu, jako zjawiską odruchową, pochodzącą z rany i zbliżoną więcej do tęcza, spotykanego u człowieka. Autokratow, mniema, że gruczoł tarczowy wykonywa czynność, konieczną do zachowania ustroju przy życiu i stojącą w bliskiej łączności z układem nerwowym, podczas gdy Ord znalazł przy obrzęku śluzowym przemianę gruczołowej budowy gruczołu tarczowego na delikatną tkankę włóknistą.

Podobnie jak przy obrzęku śluzowym tak też i przy *cachexia strumipriva*, zdarzają się przypadki cięższe i lżejsze. Niekiedy spostrzegamy tylko oddzielne objawy, niekiedy znów występuje *cachexia strumipriva* przemijająco. Spostrzeżenie Mosler'a dowodzi, że obraz chorobowy, opisany przez Ord'a jako obrzęk śluzowy, wiele ma podobieństwa, z groźnym okresem pomienionego charłactwa. Spostrzegano już nieraz przy obrzęku śluzowym brak gruczołu tarczowego albo też obecność bardzo małego gruczołu. W przypadku Mosler'a, jakeśmy to już zauważyli, wymacywanie szyi nie wykazało żadnych zmian, któreby przemawiały za cierpieniem gruczołu tarczowego. Na przedniej powierzchni szyi poniżej dolnej szczęki istniały wydätne wały z wybijanej tkanki tłuszczowej, zdarzające się niekiedy u osób zresztą zupełnie zdrowych. Virchow uważa za stosowne w przyszłości należycie badać powyższe tłuszczaki.

### Wiadomości bieżące.

**Zagraniczne.** BROWN-SÉQUARD doniósł niedawno w Towarzystwie Biologicznem, że pod wpływem zastrzykiwań nasienia odmłodniał o jakie 30 lat, pozbył się zaparcia, lepiej oddaje mocz, przez długi czas, nie męcząc się, może stać, pracuje umysłowo jak dawniej, że w ogóle siły jego fizyczne i umysłowe znakomicie się podniosły. DUMONT-PALLIER przypuszcza, że podniecenie nerwowe wywołało takie zmiany, inni znów sceptycy mniemają, że źródłem owych znakomitych wpływów była piękna, ciepła wiosna.

— PEPPER zaleca kreozot przy „*dyspepsia flatulenta*” w postaci następującej:

Rp. Creosot. gtt. X  
 Natr. bicarb. 8,0  
 Pulv. gummi arab. q. s.  
 Aq. destil. 150,0

MDS. Iżyczkę od herbaty w godzinę po jedzeniu.

Przy osłabionej czynności żołądka oraz niedostatecznem wydzielaniu się soku żołądkowego w godzinę po jedzeniu zaleca następujący proszek w opłatkach lub kapsułkach żelatynowych:

Rp. Pepsin. 4,0  
 Creosot. gtt. X  
 Bismut. subnit. 4,0  
 Mfp. div. in dos. XXX.

— PRENTIOS opisuje 2 przypadki, w których po dłuższem użyciu jaborandy nastąpiła zmiana w zabarwieniu włosów. 72-letnia, dotknięta chorobą Bright'a, zupełnie siwa kobieta, po dłuższem użyciu nalewki z jaborandy, zauważyła całe pęki czarnych włosów na głowie, brwi również czerniały. Zmiana w zabarwieniu włosów postępowała aż do samej śmierci chorej. Drugi przypadek dotyczył chorej, której wskutek moczenia krwawego zastrzykiwano w ciagu



2 $\frac{1}{2}$  miesiąca *pilocarpinum hydrochloricum*. Blond włosy pod wpływem pilokarpiny zaczęły przybierać zabarwienie ciemne, tak że po upływie 5 miesięcy prawie że były czarne.

— W celu zamaskowania zapachu tranu podają przepis następujący:

Rp. Ol. Jecor. Aselli 240,0  
Aq. destill. 135,0  
Natr. carbon. 0,6  
Ol. Eucalypti 0,75  
Syr. simplic. 75,0

## BIBLIOGRAFIA.

- Arnold Jul.* Ueb. den Kampf d. menschlichen Körpers m. den Bakterien. Heidelberg 1889. M. 1. 20.
- Berger E.* Anatomie normale et pathol. de l'oeil. Paris 1889. Fr. 12.
- Bourneville.* Rech. clin. et therap. sur l'épilepsie, l'hystérie et l'idiot. pend. l'année 1887. Tome VIII. Paris 1889. Fr. 5.
- Bresgen M.* Die Heiserkeit, ihre Ursachen, Bedeutung und Heilung. Neuwied. M. 1.
- Budin P.* Leçons de clinique obstétricale. Paris 1889. Fr. 12.
- Butlin.* Maladies de la langue. Trad. par Aigre. Paris 1889. Fr. 6.
- Charcot et Richer.* Les difformes et les maladies dans l'art. Paris 1889. Fr. 20.
- Charpentier A.* Traité pratique des accouchements 2 éd. Paris 1889. Fr. 30.
- Coriveaud.* Le lendemain du mariage. Etude hygiens 2 éd. Paris 1889. Fr. 4.
- Dobell H.* On Bacillary consumption: its nature etc. London 1889. sh. 7.
- Doty A. II.* A manual of instruction in the principles of prompt aid to the injured. New-York 1889 sh. 7.
- Dujardin Beaumetz.* L'hygiène prophylactique. Microbes, ptomaines etc. Paris. Fr. 6.
- Floer Fr.* Die Praxis d. Chemikers bei Untersuchung von Nahrungsmitteln u. Gebrauchsgegenständen etc. Hamburg 1889. M. 1. 60.
- Garrod.* L'acide urique, sa physiologie etc. Trad. par Cazalis. Paris 1889. Fr. 2.
- Goiay E.* Conseil aux jeunes mères. Paris 1889. Fr. 4.
- Güntz E.* Die Chromwasser-Behandlung der Syphilis. Leipzig 1889. M. 6.
- Guinon G.* Les agents provocateurs de l'hystérie. Paris 1889. Fr. 8.
- Gyurkovechky V.* v. Pathologie u. Therapie der männlichen Impotenz. Wien. M. 5.
- Handbuch der Geburtshülfe.* Stuttgart 1889. M. 18.
- Hartmann H.* Des névralgies vésicales. Paris 1889. Fr. 4.
- Jaksch R.* v. Klinische Diagnostik innerer Krankheiten. Wien 1889. M. 12.
- Joessel G.* Lehrbuch der topographisch-chirurgischen Anatomie. Bonn. M. 8.
- Journal des maladies cutanées et syphilitiques.* Paris 1889. Un an fr. 10.
- Jürgensen Th.* v. Lehrbuch der speziellen Pathologie und Therapie. Leipzig. M. 15.
- Klein E.* The bacteria in asiatic cholera. London 1889. sh. 5.
- Klopstük E. F.* Contra Mackenzie oder der Kehlkopfkrebs unter der Kritik des Todes. Danzig 1889. M. 1. 20.

## Od Administracyi „Medycyny“.

Panów Doktorów na prowincyi lub w Warszawie zamieszkałych, którzy w ostatnich czasach miejsce zamieszkania zmienili, upraszamy o nadesłanie dokładnych swoich obecnych adresów, dla zamieszczenia ich w drukującym się obecnie Roczniku lekarskim na rok 1890.

REDAKTOR I WYDAWCA, DR. **Gustaw Fritsche**. Adres Redakcyi: Aleja Jerozolimska N 80.

Дозволено Цензурою. Варшава 20 Іюля 1889 г.—Друк Марји Зіемкіевіч  
Krak.-Przedm. Nr. 17. Cena numeru pojedynczego kop. 15.



# VICHY

WODY MINERALNE NATURALNE  
Administrcyja w Paryżu, 8 Boul. Montmartre.

Grande-Grille. Hoptal. Choroby organów trawienia, ociężałości żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka. Celestins. Ządać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach. Dostać można w Warszawie w aptekach PP. D-ra T. Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpopa, Waligórskiego, Sołtykiewicza i Ed. Koope, L. Ziemińskiego, Barcza, Bursztyńskiego.

30 18

A P T E K A

## WENDY I WIOROGÓRSKIEGO

45 Krakowskie-Przedmieście 45

W WARSZAWIE

posiada na składzie:

Wszelkie do użycia wchodzące alkaloidy. Nowe przetwory lekarskie. Barwniki i przetwory do badań mikroskopowych, niektóre preparaty rzadko używane, do celów naukowych. W ogóle we wszystko, co tylko nauka nowego przynosi w zakresie środków lekarskich, apteka nasza, o ile można w krótkim czasie jest zaopatrzona.

(189) - 0 - 7

DWOMA MEDALAMI ODZNACZONE:

### Krynicki wyciąg z igliwia świerkowego na kąpiele

(*Extr. Turionum Pini pro balneis*)

używany bywa z dobrym skutkiem od lat kilkunastu: w zółzach, reumatyzmie, artrytyzmie i w wielu cierpieniach nerwowych, które powstały z osłabienia.

Wyrabia go według zasad podanych przez *Komisję balneologiczną b. Tow. nauk Krak.* **H. Nitribitt** aptekarz w Krynicy.

Znakomite działanie tego leku stwierdzają liczne świadectwa, które przejrzyć można w aptece **H. Nitribitta** w Krynicy.

### KOŁACZKI KRYNICKIE

wyrabiam z wody Krynickiej według wskazówek udzielonych mi przez *Komisję balneologiczną b. Tow. nauk Krak.*

Są one środkiem lekarskim: 1) w błednicy i niedokrwistości, po febrach, krwotokach i t. d. 2) w długotrwałym niezycie żołądka i jelit jak też w różnych zbooczeniach w procesie trawienia: w niestrawno ci, w zgadze, w kurczach i t. d., 3) w długotrwałym niezycie pęcherza lub nerek, 4) w zółzach u dzieci osłabionych, 5) a szczególniej w chorobie angielskiej.

**Kołaczki Krynickie i wyciąg z igliwia świerkowego**

znajdują się na składzie i w aptekach: w Warszawie D ra T. Heinricha, H. Kucharzewskiego i K. Lilpopa, w Kijowie G. Seidla, w Odesie M. Kestnera, w Krakowie W. Redyka, we Lwowie P. Mikolascha. (212)—6—3



# VICHY

ADMINISTRACJA W PARYŻU

8 Boulevard Montmartre.

Pastyłki do trawienia, wytworzone u źródeł z Soli Vichy. Przyjemnego smaku.

Sole Vichy do kąpieli, paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki Kompanii Wód Vichy.

Dostać można w Warszawie w aptekach: PP. D-ra T. Heinricha, Kucharskiego, Lilpopa, Waligórskiego, Sołtykiewicza, Ed. Koope, L. Ziemińskiego, Barcza, Bursztynskiego. 30—18



## SIMON i STECKI

Główny Skład Win i Trunków Zagranicznych

w WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście 38

oraz

Filije: Nowy Świat 15 i Elektoralna 5

Polecają WW. panom lekarzom dla chorych i rekonwalescentów:

Prawdziwe koniaki kuracyjne sprowadzane z najlepszych domów francuzkich, wina lecznicze, jako to: stare węgierskie wytrawne i maślacze, francuzkie białe i czerwone dobrze odleżałe, starą malagę na różne ceny, Vermuth de Turin, wina St Raphael i inne, oraz wszelkie likiery zagraniczne, po cenach umiarkowanych.

Za dobroć i prawdziwość wszystkich powyższych win i trunków firma poręcza. (214) - 6 - 2

WARSZAWA

5 Chłodna 5

Parowa Fabryka Metalowych Kapsli

do butelek słoików aptekarskich oraz ołowiu w arkuszach do opakowania herbaty, tabaki i t. p.

J. SZWARC.

(221) - 1 - 1

Dr. E. BRÜHL

ordynuje od 16-go Września do 10-go Maja w Meranie, Marktgasse 5;  
od 15 Maja do 15 Września w Gleichenbergu, Villa Max.

(150) - 12 - 12

Telefon Nr. 560

Telefon Nr. 560



# BERENT I PLEWIŃSKI

Rozwijając stale nasz Zakład w miarę postępów techniki chirurgicznej i lekarskiej, będąc w ciągłym stosunku z klinikami warszawskimi, ze szpitalami i ze specjalistami we wszystkich gałęziach sztuki lekarskiej w Warszawie i w kraju, jesteśmy w możności obecnie po przeniesieniu naszego Zakładu do domu

pod Nr. 61, Krakowskie-Przedmieście  
w Warszawie,

uczynić zadość wszelkim żądaniom pp. lekarzy. Stale na składzie posiadamy w wielkim wyborze następujące materiały i przyrządy:

**Materiały opatrunkowe:** Wata hygroskopijna w paczkach od 20 grm. — Wata karbolowa w paczkach od 20 grm. — Wata salicylowa w paczkach od 20 grm. — Gaza hygroskopijna w paczkach od  $\frac{1}{2}$  metra. — Gaza karbolowa w paczkach od  $\frac{1}{2}$  metra. — Silk protective Lister'a. — Mackintosh Lister'a. — Papier kauczukowy na łokcie. — Opaski płócienne. — Opaski flanelowe. — Opaski Martina kauczukowe. — Pasy flanelowe na brzuch. — Krawaty do Priesnicowskiego obwijania. — Dreny kauczukowe — Dreny rozpuszczające się. — Igły i szpilki. — Nici do ligatur. — Catgut. — Przyrząd Esmarcha. — Kompresy na oczy. — Zawiązki na oczy. — Daszki na oczy.

**Przyrządy do badania chorych** (stetoskopy, plessimetry, młotki, laryngoskopy, termometry, wszelkie wzierniki do badania nosa, ucha i t. p.). Kompletą narzędzi w pugilaresach do badania krtani, uszów, dna oka, przyrządy do urometrii.

**Narzędzia chirurgiczne** przeważnie paryżkie (LUER, COLIN) i wiedeńskie (LEIFER). Elastyczne katetery i świeczki (*bougies*) formy angielskiej i francuskiej.

**Narzędzia dentystyczne** francuskie i wiedeńskie według modeli angielskich i amerykańskich.

**Narzędzia akuszerskie i ginekologiczne**, wszelkie wzierniki szklane, metalowe i z twardego kauczuku, rozmaite wianki i przyrządy do podtrzymywania i prostowania macicy.

**Przyrządy złożone** jak PACQUELIN'A, POTAIN'A i t. p. pijawka HARTELOUP'A.

**Baterye do prądów stałych** i przyrządy indukcyjne w wielkim wyborze i najnowszych konstrukcyi, głównie pochodzące od STÖHRERA.

**Mikroskopy ZEISS'A** — wszelkie lupy.

**Szprycy do podskórnych wstrzykiwań** różnych fabryk.

**Szpryce gumowe, szklane i metalowe** wszelkiego wymiaru i gatunku, fontanny nosowe i oczne.

**Różne klyzopompy i irygatory** ESMARCH'A.

**Przyrządy Waldenbura.**

**Różne przyrządy do wdychania** (inhalatory) par i płynów rozpylonych (pulweryzatory).

Wszelkie wyroby z gumy i twardego kauczuku.

**Okulary.** NB. Osoby noszące okulary, którym takowe się stłuką lub stają się niedogodne, potrzebują nam jedynie przesłać w liście jedno szkło lub ułamek szkła z nadmienieniem jak dawno tego szkła używały i w jakiej odległości z niem obecnie czytały w możności.



MATTONI'EGO

GISSHÜBLER

najczystsza  
alkaliczna  
-SZCZAWA-

Wypróbowana przeciw:

Chorobom przyrządów oddechowych i trawienia, podagrze, niezłym żołądka i pęcherza, specjalnie u dzieci. Używa się ze szczególnie dobrym skutkiem przed i po kuracyi Karlsbadzkiej.

MATTONI'EGO

WYCIĄGI BOROWINOWE

SÓL BOROWINOWA  
ŁUG BOROWINOWY

Wygodny sposób przygotowywania:

KAPIELI BOROWINOWYCH i ŻELEZISTYCH w DOMU.

Przez długie lata wypróbowane przeciw:

Zapaleniu macicy, jajników, otrzewny, białaczce, skrofułom krzywicy, białym upławom, usłobieniu do poronień, bezwładom, porażeniom, bezkrwistości. Reumatyzmom, podagrze, scyatyce i hemoroidom.

MATTONI'EGO

WODA GORZKA Z BUDAPESZTU

najskuteczniejszy

ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY.

ROZSYŁKA WSZYSTKICH WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH  
I PRODUKTÓW ZDROJOWYCH

HENRYK MATTONI

FRANCENSBAD, — WIEDEN, — KARLSBAD,  
MATTONI & WILLE, BUDAPESZT.